

Bez Jacka, W telewizji pokazali

Telewizja pokazała a uczeni podchwycili,
że jednemu psu gdzieś w Azji można przyszyć łeb od świni.
Wykrył pies bimbrownię na czas, wycinanki robi wujek,
jak smarować margaryną telewizja transmituje.

Łodiridi dla młodzieży, w Skierniewicach dwie kotłownie,
jak gonili hitlerowca to mu opadały spodnie.

W telewizji czterej znawcy od nawozów i od świata
orzekają, co się zdarzy w Gwatemali za trzy lata:
masy pracujące stracą gdy realna płaca spadnie;
Gwatemala nie dostrzeże iż elita władzy kradnie.

Stal się leje, moc truchleje, na kombajnie chłop się szkoli,
na dodatek wygrać może końcówkę od banderoli.

W telewizji pokazali wczoraj kości chudych dzieci
zastrzelonych pod Nairobi: pokazali świeże groby.
Świeże groby zawsze wzruszą niezależnie, gdzie kopane.
Jak porosną, wyjdzie na jaw kto szczuł i co było grane.

Usia, susia, cepeliada, w ogródeczku panna Mania.

Chmurka się przejęzyczyła, jaja nie do wytrzymania.

W telewizji ogłosili wczoraj wyrok na kasjera:
za kradzież czterech tysięcy cztery lata, pięć miesięcy.
Patrzy prawy obywatel, dzień po dniu za dniem godzina.
A z nim razem na kanapie relaksuje się rodzina.

Z telewizji jego matka, z gazet dzieci do zrobienia,
żona jakby trochę z radia a on cały z obwieszczenia.

Z telewizji Twoja matka, z gazet dzieci do zrobienia,
żona jakby trochę z radia a Ty cały z obwieszczenia.